

# De publicis

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”

*im. Króla Stanisława Leszczyńskiego*



*O sprawach publicznych*

---

Vol. VI (VI) 2011 wydanie cyfrowe – periodyk – jako @-biuletyn w formacie PDF

---

**Wojciech Edward Leszczyński**

## **Polski Herostrates**



**WIENIAWA QUOMODO DE PUBLICIS**

**MMXI**

**Listopad 2011**

---





## Motto

*„Byłoby pożądane, aby ludzie posiadający władzę, posiadali stosowną do tego wiedzę. Ale gdyby im brakło szczegółów w zakresie nauk, sztuk, historii, języków, sąd o rzeczach stały i wytrawny i poznanie rzeczy zarazem wielkich i ogólnych, jednym słowem summa rerum (główna treść rzeczy) mogłaby wystarczyć. I tak jak cesarz Augustus posiadał zestawienia dotyczące sił i potrzeb państwa, które nazywał breviarium imperii (skrót spraw państwowych), można by mieć skrót interesów ludzkich zasługujący na miano enchiridion sapientiae (podręcznik mądrości), gdyby ludzie chcieli się troszczyć o to, co jest dla nich najważniejsze”.*

G.W.Leibniz – „Nowe rozważania dotyczące rozumu ludzkiego”.





## WSTĘP. NOTA QUOMODO.

**Herostrates albo Herostratos** (gr. Ηρόστρατος) - szewc żyjący w IV wieku p.n.e. w Efezie, owdnięty obsesją zyskania wiecznej sławy. Uznał, że miejsce w historii może mu zapewnić tylko wielka zbrodnia.

Spalił w 356 p.n.e. efeski Artemizjon, jeden z siedmiu cudów świata. Został skazany na śmierć, a jego imię miało być wymazane ze wszystkich pisanych dokumentów (*damnatio memoriae*). Procedura ta nie doszła jednak do skutku, w wyniku wzmianki o podpalaczu, jaką zanotował Teopomp.

Herostrates stał się synonimem człowieka dążącego za wszelką cenę do osiągnięcia sławy, nawet za cenę wielkiego przestępstwa. W psychologii taką postawę określa się terminem "kompleksu Herostratesa".

Źródło: Wikipedia <http://pl.wikipedia.org/wiki/Herostrates>

## Piroman

*Nie dla zysku, nie dla ukrycia śladów zbrodni, nie w gniewie ani z zemsty, nie po to nawet, by przeciwko czemuś zaprotestować. W pełni świadomości, z dreszczem emocji, ba, z rozkoszą - tak właśnie podpala piroman.*





---

---

*Potem przygląda się z przyjemnością szalejącym płomieniom, panice i wysiłkom strażaków. Kiedy się pali, piromani bardzo często są wśród gapiów - bo patrzeć na ogień sprawia im radość. Kim jest piroman? To ktoś, kto umyślnie podpala. Zanim to zrobi, czuje niepokój i podniecenie. Jedynym możliwym sposobem rozładowania tego napięcia jest dla niego wzniecenie ognia. Patrzeć na pożar przynosi mu ulgę.(...)*

*Chorobliwa skłonność do podpalania jest według psychiatrów objawem zaburzeń popędowych, wyrazem skłonności do agresji i niszczenia. W dzieciństwie taki pociąg może przejawiać aż 10-15 proc. ludzi. Podobno czasem z tej właśnie grupy wyrastają najdzielniejsi strażacy.(...)*

*A to nigdy nie bywa przyczyną działania prawdziwych piromanów - ludzi dotkniętych zaburzeniami osobowości lub upośledzeniem umysłowym. Piroman nie potrafi poradzić sobie ze stresem, napięciem, obniżeniem nastroju. Badania naukowe sugerują, że piromania może być sposobem wyrażania emocji przez ludzi, którzy nie umieją normalnie funkcjonować w społeczeństwie albo nie są seksualnie spełnieni. Dla nich wzniecanie pożarów jest formą komunikacji, symbolicznym zaznaczeniem swojej obecności.(...)*

*Lekarze przypuszczają też, że piromania może wiązać się z zaburzeniami poziomu pewnych neuroprzekaźników: norepinefryny i serotoniny, co prowadzi do problemów z kontrolowaniem popędów. U badanych piromanów wykrywano także niski poziom cukru we krwi. Czyżby więc można było wytłumaczyć tę osobliwą działalność wyłącznie zaburzeniami chemii w organizmie? Są też badania tłumaczące występowanie piromanii molestowaniem seksualnym w dzieciństwie. Nierozstrzygnięta debata o rzeczywistych przyczynach trwa od połowy XIX wieku - wtedy jeszcze badacze rozpatrywali wybór między chorobą psychiczną a brakiem instynktu moralnego.*

## **Honorata Mielga**

*Źródło: <http://www.poradnia.pl/piromania-chorobliwa-sklonnosc-do-podpalania.html>*







---

Wojciech Edward Leszczyński

# Polski Herostrates

**D**onald Tusk, bo o nim mowa, robi wszystko by przejść do historii Polski, a nawet świata za wszelką cenę. Mimo, że katastrofa smoleńska zapewniła mu już historyczną nieśmiertelność, to z ostatnich poczynań naszego Herostratesa widać, że to za mało.

Znamy wszyscy dzieci, które bez powodu niszczą zabawki i otoczenie; mają jakąś satysfakcję z niszczenia. Znamy tzw. wandalów, którzy niszczą przystanki autobusowe i inne urządzenia, nie wiadomo dlaczego ale zapewne sprawia im to przyjemność. Powoli musimy przyzwyczaić się, że mamy „polityków”, którzy niszczą gospodarkę i otoczenie jak piromani. Niszczą, by następnie odbudowywać. Podpalają, by następnie bohaterstwo gasić i ratować.

Żadna inna diagnoza działań Donalda Tuska nie przychodzi mi do głowy, za wyjątkiem chorobliwych skłonności tego człowieka do niszczenia. Widząc „owoce pracy” polskiego Premiera za ostatnie cztery lata, tzn. niszczącego polską gospodarkę po to, by... obecnie deklarować chęć jej odbudowy, konstatuję, że mamy do czynienia z „politykiem” – piromanem.

Historyk szkolny - z wykształcenia, wysokośćowy malarz kominów - z zawodu, Donald Tusk przypomina szewca Herostratesa mimo, że bliżej mu do Nerona i Henryka Brühla. Obecny polski Premier bowiem, przez ostatnie cztery lata, jakby w amoku – szale, wszystko dokoła niszczył. Wyciągał z bankomatu polskiego skarbcza gotówkę, aż bankomat odmówił wypłaty, pokazując saldo zadłużenia - debetu budżetu państwa na 800 mld PLN. Zniszczył stocznnię szczecińską. Przyczynił się do katastrofy smoleńskiej. Zdemobilizował polskie wojsko. Zniszczył służbę zdrowia i edukację. Transport kolejowy doprowadził do paraliżu i całkowitej niewydolności. Bezrobocie wśród młodych doprowadził do 30%. „Wygonił” z Polski na emigrację 2-






---

3 mln młodych, wykształconych Polaków. Do pracy chce zagonić starców; do szkoły jeszcze niemowlęta.

Jeszcze mu mało?

Jako Kaszub-Niemiec-Polak (nazwisko sugeruje nie najlepsze pochodzenie kaszubskie), korzystając z postkomunistycznej, polskiej „demokracji partyjnej” dedykowanej raczej mafiom niż prawdziwym politykom, zmonopolizował tę pseudodemokrację holdingiem partyjnym o nazwie „PO”. Wykorzystując wrodzone krasomówcze umiejętności, charakteryzujące zwykle politycznego kuglarza (vide Silvio Berlusconi – ex Premier Włoch), dorwał się na drugą kadencję rządu, tym razem by pokazać się Polakom, nie jako Donald Tusk - „popalacz” ale jako Donald Tusk - „strażak”. Z Sejmu, Senatu oraz z Ministrów uczynił kohorty gwardii pretoriańskiej. Z Prezydenta uczynił *arbitra elegantiae* na wzór Gaiusa Petroniusa wyznającego epikurejską przyjemność bezczynności.

Módlmy się, by Donald Tusk skupił się wyłącznie na „gaszeniu”, a zapomniał o dalszym „podpalaniu”. Może wystarczy mu napawanie się płomieniami i zgliszczami naszej gospodarki i dotychczasowym zniszczeniem naszych elit. Choć z ogłoszonego 18 listopada 2011 roku expose, jasno wynika, że Donald Tusk - „strażak” chce gasić, przez siebie wzniecone płomienie, benzyną.

© listopad 2011r. Wojciech Edward Leszczyński – Fundacja „QUOMODO”



Możesz nas wesprzeć w budowaniu nowoczesnego państwa, rządności, praworządności.

Jeśli popierasz to co robimy i chcesz nas wesprzeć darowizną możesz wpłacić dowolną kwotę na konto naszej fundacji:

*Nasze konto bankowe: Nr 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001*

---





---

---

Wydawnictwo  
**„WIENIAWA QUOMODO”**  
[www.depublicis.wieniawa.quomodo.org.pl](http://www.depublicis.wieniawa.quomodo.org.pl)

ISBN 978-83-926157-0-5

wydanie cyfrowe PDF

© listopad 2011 Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego  
„QUOMODO”

AD MMXI

